Dziś

Pezet

– Coś mówiłeś?
– A nic, nic, nic, siedzę po prostu... myślę...
– Ale coś Ci jest?

Czuję się źle, wiem że od was dziś nie chciałem nic
Jestem gdzieś, lecz nie szukaj mnie, bo nie chcę dalej żyć
Tu jest gdzieś kres, wstyd mnie stale gryzł i talent prysł
Jak mam egzystować? Od małego już się bałem żyć
Jak się przystosować, iść do pracy
Zapomnieć o innych sposobach, Polska przypomni ci o biurokracji
O tych bliskich osobach, które wiesz, że możesz stracić
Jeśli w tych wszystkich słowach nie ma nic, bo gorzej płacisz
To nie chcę żyć, nie chcę być tu, ukryty w mieście krzyk
W mieście blichtru coraz większe nic, więcej syfu, wiesz
Już nie rozumiem nic, już nic nie kumam, już nie umiem żyć
Nie umiem być, już nie umiem czuwać, już nie umiem nic, wiesz
Czuję się jak idiota
Już nie umiem gnić w tym społeczeństwie, w którym żyje Europa
Chcę to co umiesz ty, wiesz ty umiesz kochać
Ja umiem unieść się na szczyt i uśmiech kryć, i już nie cofać i ch
Wiem, widziałem wiele, zbyt wiele może
I nie chcę widzieć więcej, a mam widzieć więcej, Boże
Musze mieć serce w głowie, mówią, lecz czy mówią prawdę?
Nie wiem co to rozsądek, tylko emocje mówią prawdę dla mnie
Wczoraj byłem szczęśliwy, odpukać
Dziś nie chcę kolejny raz sam siebie oszukać
Dziś tylko ten list i nic więcej dla was
Tylko ten bit, pomóżcie mi się znaleźć, błagam...

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!